

Gdynia, 14 września 2026 r.

dr hab. Marta Szuniewicz-Stępień, prof. AMW
Zakład Bezpieczeństwa Międzynarodowego
Katedra Bezpieczeństwa
Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich
Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr. Roberta Łasy

**pt. „Prawnomiędzynarodowa ochrona infrastruktury krytycznej
podczas konfliktu zbrojnego”,
przygotowanej pod kierownictwem naukowym
dr hab. Joanny Nowakowskiej-Małuseckiej, prof. UŚ**

Niniejsza recenzja dotyczy rozprawy doktorskiej mgr. Roberta Łasy pt. „Prawnomiędzynarodowa ochrona infrastruktury krytycznej podczas konfliktu zbrojnego”, która została przygotowana pod kierownictwem naukowym dr hab. Joanny Nowakowskiej-Małuseckiej, prof. UŚ. Zawarta w niej ocena rozprawy doktorskiej przedstawiona zostanie w oparciu o następujące kryteria: zasadność wyboru tematu, założenia metodologiczne i warsztat badawczy doktoranta, struktura pracy, wartość merytoryczna pracy, stopień wykorzystania literatury przedmiotu i materiału źródłowego oraz jakość opracowania pod względem językowym i edytorskim.

1. Ocena wyboru tematu i znaczenia podjętej problematyki

Wybór tematu rozprawy należy ocenić pozytywnie. Problematyka ochrony infrastruktury krytycznej w czasie konfliktu zbrojnego ma istotne znaczenie zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i praktycznej, a jej aktualność dodatkowo wzmacniają doświadczenia współczesnych konfliktów zbrojnych, w których obiekty i systemy infrastrukturalne odgrywają coraz większą rolę dla funkcjonowania państwa, sił zbrojnych oraz ludności cywilnej.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych (MPHKZ) nie posługuje się autonomicznym pojęciem „infrastruktury krytycznej” ani nie ustanawia jednego, kompleksowego reżimu prawnego odnoszącego się do tej kategorii obiektów. Termin ten nie został wprost zdefiniowany ani wyodrębniony jako samodzielna kategoria normatywna w podstawowych instrumentach MPHKKZ. Ochrona obiektów, które z perspektywy współczesnych systemów bezpieczeństwa państwa mogą być kwalifikowane jako infrastruktura krytyczna, musi być zatem rekonstruowana na podstawie szeregu rozproszonych norm, odnoszących się między innymi do obiektów cywilnych, celów wojskowych, dóbr niezbędnych do przetrwania ludności cywilnej, budowli i urządzeń zawierających niebezpieczne siły, środowiska naturalnego, dóbr kultury, środków ostrożności w ataku oraz zakazu ataków powodujących nadmierne straty uboczne. Taki stan prawny uzasadnia podjęcie badań naukowych zmierzających do ustalenia, czy i w jakim zakresie istniejące normy MPHKKZ zapewniają spójną oraz wystarczającą ochronę współczesnej infrastruktury krytycznej.

Z tego względu temat rozprawy posiada niewątpliwy potencjał naukowy. Umożliwia bowiem nie tylko uporządkowanie istniejących norm, lecz także zbadanie ich wzajemnych relacji, identyfikację luk i napięć interpretacyjnych oraz ocenę, czy tradycyjne konstrukcje MPHKKZ odpowiadają specyfice współczesnych systemów infrastrukturalnych.

Szczególnie istotne znaczenie ma przy tym fakt, że wiele elementów infrastruktury krytycznej pełni jednocześnie funkcje cywilne i wojskowe. Dotyczy to zwłaszcza systemów energetycznych, telekomunikacyjnych, transportowych, paliwowych, cyfrowych czy logistycznych. Powoduje to konieczność analizy relacji między ochroną obiektów cywilnych a definicją celu wojskowego, a także problematyki obiektów podwójnego przeznaczenia, proporcjonalności, środków ostrożności oraz przewidywalnych skutków pośrednich i kaskadowych ataków.

Wybór tematu należy zatem uznać za trafny, aktualny i uzasadniony luką normatywną, wynikającą z braku wyraźnego, jednolitego uregulowania statusu „infrastruktury krytycznej” w MPHKKZ. Tym samym samo zamierzenie badawcze posiada istotną wartość poznawczą i daje podstawy do przeprowadzenia pogłębionej analizy naukowej.

2. Ocena założeń metodologicznych i warsztatu badawczego

Strona metodologiczna stanowi fundament rozprawy doktorskiej, ponieważ określa logikę postępowania badawczego i sposób dochodzenia do przedstawionych ustaleń. Szczególnie

znaczenie ma trafne sformułowanie problemów badawczych oraz ich spójność z celem i zakresem pracy, przyjętymi metodami oraz układem treści. Powiązanie tych elementów pozwala ocenić, czy przeprowadzone badania odpowiadają na postawione pytania, a wyciągnięte wnioski znajdują oparcie w uzyskanych wynikach. Przemyślana i konsekwentnie zrealizowana koncepcja metodologiczna świadczy zarazem o dojrzałości warsztatu naukowego autora.

Strona metodologicznej recenzowanej rozprawy doktorskiej budzi poważne zastrzeżenia. Wprawdzie cel pracy został opisany wieloetapowo, zdecydowanie bardziej właściwe, a zarazem zgodne z przyjętymi standardami przygotowywania rozpraw doktorskich, byłoby jednak wyraźne wyodrębnienie celu głównego oraz celów szczegółowych, pozostających ze sobą w relacji hierarchicznej i funkcjonalnej.

Analogicznego uporządkowania wymaga warstwa problemowa. W rozprawie doktorskiej należałoby jednoznacznie wskazać główny problem badawczy, a następnie sformułować problemy szczegółowe. Dopiero tak skonstruowany układ pozwalałby na prawidłowe sformułowanie odpowiadających im hipotez badawczych (hipotezy głównej i hipotez szczegółowych) oraz ocenę, czy zostały one następnie pozytywnie zweryfikowane w toku prowadzonych badań. W tym zakresie w rozprawie doszło do istotnego pomieszania kategorii metodologicznych. Wypowiedzi określone przez Doktoranta mianem „hipotez badawczych” mają w istocie formę pytań, a więc odpowiadają konstrukcyjnie problemom lub pytaniom badawczym, nie zaś hipotezom. Hipoteza powinna mieć zasadniczo charakter zdania twierdzącego i stanowić wstępną, podlegającą następnie weryfikacji odpowiedź na postawiony wcześniej problem badawczy. Tymczasem w recenzowanej pracy problemy (pytania) badawcze i hipotezy nie zostały od siebie oddzielone. Hipotezy mają w rzeczywistości postać pytań i z tego względu powinny zostać zakwalifikowane raczej jako problemy szczegółowe. Samo rozbudowanie pytania nie czyni z niego hipotezy. Zwrot „na ile ...” lub „czy ...” pozostawia odpowiedź otwartą, więc tak sformułowane zdanie nadal jest problemem badawczym, nawet jeśli wskazuje przewidywany kierunek zależności. Hipoteza powinna ten kierunek wyraźnie stwierdzać w formie przypuszczenia, które można poddać weryfikacji. Tym samym problemy badawcze i hipotezy nie zostały przedstawione w sposób należycie uporządkowany. W konsekwencji nie sposób ocenić trafności sformułowanych hipotez, gdyż można ją zweryfikować dopiero w relacji do odpowiadających im problemów badawczych.

Co więcej, cele szczegółowe, problemy szczegółowe oraz hipotezy szczegółowe powinny pozostawać ze sobą w ścisłej korelacji, a jednocześnie znajdować odzwierciedlenie w strukturze rozprawy. Co do zasady poszczególne części lub rozdziały pracy powinny służyć

realizacji określonych celów częściowych, rozwiązaniu odpowiadających im problemów oraz weryfikacji poszczególnych hipotez. W recenzowanej pracy triada ta nie została zachowana. Brakuje również wyodrębnienia pytań badawczych lub zadań badawczych, których obecności należałoby oczekiwać szczególnie na poziomie rozprawy doktorskiej.

Niewystarczająco przedstawiono również zastosowane w pracy analityczne metody badawcze. Ich katalog powinien zostać uzupełniony co najmniej o krytyczną analizę literatury przedmiotu. Brakuje również przedstawienia ograniczeń badań i wyraźnego określenia ich zakresu.

Istotnym brakiem wstępu jest ponadto nieprzeprowadzenie syntetycznej, lecz krytycznej oceny dotychczasowego stanu badań. Taka analiza powinna wskazywać, co zostało już ustalone w literaturze, które zagadnienia pozostają sporne lub niedostatecznie rozpoznane oraz jaka luka badawcza uzasadnia podjęcie tematu przez Doktoranta. Dopiero na tej podstawie możliwe byłoby przekonujące wykazanie oryginalności zamierzenia oraz potencjalnej wartości dodanej rozprawy.

Założenia metodologiczne zostały zatem przedstawione w częściowej i nie do końca poprawnej postaci.

Wszystkie powyższe uwagi prowadzą do krytycznej oceny warstwy metodologicznej pracy. Recenzentka ma zatem wątpliwość czy Doktorant w wystarczającym stopniu opanował kluczową w przypadku rozprawy doktorskiej umiejętność prawidłowego projektowania procesu badawczego. Pomimo jednak błędów na etapie formułowania założeń metodologicznych Doktorant przeprowadził wieloaspektowe analizy, których skutkiem są sformułowane w podsumowaniu interesujące wnioski. Tym samym warsztat metodologiczny Doktoranta oceniono na poziomie wystarczającym.

3. Struktura pracy

Rozprawa ma pięcirozdziałową strukturę, podporządkowaną problematyce ochrony infrastruktury krytycznej podczas konfliktu zbrojnego. Rozdział pierwszy służy ustaleniu znaczenia samego pojęcia infrastruktury krytycznej. Doktorant analizuje je kolejno na gruncie języka ogólnego, języka prawnego oraz piśmiennictwa i praktyki stosowania prawa. Rozdział drugi koncentruje się na ochronie poszczególnych obiektów infrastruktury krytycznej w międzynarodowym prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych. W rozdziale trzecim przedmiotem rozważań są rozwiązania wypracowane przez organizacje międzynarodowe w odpowiedzi na zagrożenia hybrydowe i terrorystyczne. Rozdział czwarty dotyczy

obowiązków stron konfliktu zbrojnego, w szczególności zasad prowadzenia działań zbrojnych i środków ostrożności. Rozdział piąty z kolei analizuje skutki ataków na infrastrukturę krytyczną oraz zagadnienia odpowiedzialności państwa i jednostki.

Ogólną koncepcję układu pracy należy ocenić pozytywnie. Rozpoczęcie wywodu od ustaleń pojęciowych jest uzasadnione, skoro znaczenie terminu „infrastruktura krytyczna” wpływa na określenie zakresu dalszych analiz. Trafne jest również wyodrębnienie rozważań dotyczących skutków ataków i odpowiedzialności prawnej jako końcowego etapu wywodu. Doprecyzowania wymaga tytuł rozdziału trzeciego, odwołujący się do „multicentrycznego charakteru standardu ochrony”, gdyż z przedstawionego opisu nie wynika jeszcze jasno, na czym ów charakter polega.

Strukturę rozprawy należy ocenić jako zasadniczo przemyślaną i dającą podstawę do kompleksowego opracowania tematu. Przyjęty układ pozwala przejść od ustaleń pojęciowych do analizy ochrony i konsekwencji jej naruszenia. Tym samym struktura rozprawy jest zasadniczo spójna i odpowiednia do podjętego tematu.

Ponadto, objętość rozdziałów pracy wykazuje wyjątkową zbieżność. Rozdziały liczą odpowiednio 38, 34, 33, 39 i 36 stron.

4. Merytoryczna wartość pracy

W wielu fragmentach rozprawy zaczyna pojawiać się rzeczywisty dyskurs naukowy. Doktorant sięga także do przykładów aktualnych, co również należy ocenić pozytywnie. Nie zmienia to jednak ogólnej oceny, zgodnie z którą rozprawa pozostaje w znacznej części studium niewystarczająco pogłębionym – brakuje pogłębienia analiz, argumentacji i wnioskowania.

W wielu miejscach rozprawa przybiera charakter opisowy sprawozdawczy oraz ogranicza się do przedstawienia informacji powszechnie znanych w danej dyscyplinie i poglądów prezentowanych w literaturze przedmiotu, nie prowadząc do wyraźnego określenia stanowiska Doktoranta. Powstaje zatem pytanie, jakie stanowisko zajmuje on wobec omawianych kwestii. Zestawienie poglądów stanowi punkt wyjścia do analizy naukowej, lecz jej nie zastępuje. Od rozprawy doktorskiej należy oczekiwać krytycznej oceny konkurencyjnych stanowisk, wskazania kryteriów wyboru między nimi oraz uzasadnienia przyjętej interpretacji. Tam, gdzie pozwala na to materiał badawczy, analiza powinna prowadzić również do sformułowania samodzielnych wniosków.

Zasadniczym problemem pozostaje brak wystarczająco wyraźnego własnego głosu Doktoranta. Po przedstawieniu dwóch lub więcej stanowisk zbyt często brakuje odpowiedzi na pytania:

- które stanowisko Doktorant uznaje za prawidłowe?
- dlaczego przyjmuje właśnie tę interpretację?
- jakie argumenty przemawiają przeciwko poglądom konkurencyjnym?
- czy dotychczasowa literatura wymaga korekty?
- jaki nowy wniosek wynika z przeprowadzonego badania?
- w czym rezultat rozprawy poszerza istniejący stan wiedzy?

To właśnie odpowiedzi na te pytania stanowią jeden z podstawowych elementów decydujących o naukowej oryginalności rozprawy.

Ponadto, znaczną część tekstu zajmują rozbudowane opisy m.in. okoliczności przyjmowania poszczególnych traktatów, zwłaszcza w rozdziale pierwszym; wojny hybrydowej (s. 10 i n.), poszczególnych rodzajów broni (s. 130–140), stref bezatomowych (s. 150 i n.) czy środki walki (135-160). Tylko te ostatnie zagadnienie zajęło ponad 2/3 rozdziału i 1/8 rozprawy (!). Samo zamieszczenie tych rozważań może być uzasadnione, ale ich związek z głównym celem pracy powinien zostać jednak jednoznacznie wykazany, a ich objętość powinna pozostawać proporcjonalna do znaczenia dla głównego problemu badawczego. W przeciwnym razie, jeśli poruszane zagadnienia pełnią jedynie funkcję kontekstową, zakres rozważań należałoby zdecydowanie ograniczyć. Tymczasem w obecnej postaci związek ww. fragmentów z ochroną infrastruktury krytycznej nie został wystarczająco wykazany. W konsekwencji znaczna część tekstu, mimo ograniczonej objętości całej rozprawy (niespełna 200 stron), jest poświęcona zagadnieniom pozostającym jedynie pośrednio związanym z jej zasadniczym przedmiotem i głównym celem.

Prowadzi to do wrażenia pewnej przypadkowości w doborze kolejnych treści poruszanych w rozprawie. Poszczególne zagadnienia pojawiają się dlatego, że mieszczą się szeroko w obszarze międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, nie zawsze jednak dlatego, że są konieczne do odpowiedzi na główne pytanie zawarte w problemie badawczym. Jest to niestety w pewnym stopniu konsekwencja niedostatecznie precyzyjnego określenia założeń metodologicznych, na co wskazano w punkcie 2 recenzji. Gdyby problem główny, problemy szczegółowe i cele zostały sformułowane rygorystycznie, każdy fragment rozprawy można byłoby oceniać przez pryzmat jego funkcji w realizacji konkretnego zadania badawczego. W obecnym kształcie wywód nie zawsze prowadzi w sposób linearny do punktu

kulminacyjnego, którym powinna być odpowiedź na pytanie zawarte w głównym problemie badawczym i realizacja założonego celu badawczego.

Charakterystycznym problemem rozprawy jest nadmierne eksponowanie materiału opisowego kosztem jego analizy. Rażącem przykładem jest obszerny cytat ze Wspólnego Komunikatu Parlamentu Europejskiego i Rady z 2016 roku na s. 96-102, których treść można byłoby przedstawić syntetycznie.

W odniesieniu do kwestii terminologicznych warto zauważyć, że:

- rozważania na temat definicji i terminologii zazwyczaj mają charakter sprawozdawczy i polegają na przywołaniu definicji, czemu nie towarzyszy krytyczna analiza;
- problematyczne jest również zamieszczanie definicji wyłącznie w języku angielskim (np. na s. 108), bez ich przetłumaczenia na język polski, choćby w tłumaczeniu własnym w przypisie;
- wątpliwości dotyczą przypisów nr 112 i 113, w których przywoływane są definicje terroryzmu. Należałoby zweryfikować, czy Doktorant odwołuje się w tym miejscu do rzeczywiście reprezentatywnych i uznanych autorów zajmujących się problematyką terroryzmu. Po zamachach na World Trade Center problematyka ta stała się przedmiotem bardzo obszernego piśmiennictwa o nierównym poziomie naukowym, dlatego szczególnie istotna pozostaje selekcja źródeł oparta na ich znaczeniu dla dyscypliny. Jeżeli problem definicji terroryzmu ma dla rozprawy wyłącznie znaczenie uboczne, wystarczające byłoby odwołanie się do kilku uznanych autorytetów oraz syntetyczne przedstawienie dominujących problemów definicyjnych, zamiast rozbudowywania pobocznego wywodu;
- Doktorant posłużył się niewłaściwą nazwą Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności – przymiotnik „Europejska” nie stanowi elementu oficjalnej nazwy traktatu międzynarodowego, choć w doktrynie powszechnie używa się określenia „Europejska Konwencja Praw Człowieka”. W pracy należy odróżniać nazwę urzędową aktu od przyjętej nazwy skróconej, a tym bardziej nie tworzyć nazwy łączącej elementy obu nazw.

Ponadto, podczas analizy zasady proporcjonalności pojawia się problematyczne sformułowanie. Na s. 125 Doktorant twierdzi, że „[k]luczowe w tym przypadku jest prawidłowe rozpatrzenie przez dowództwo czy atak może spowodować szkody wśród ludności cywilnej. **Jeżeli odpowiedź jest twierdząca, to powinno się odstąpić od przeprowadzenia tego ataku**”. Co prawda dalej wskazuje, że „[d]la ustalenia proporcjonalności należy

rozpatrzyć czy osoba podejmująca decyzję o ataku, korzystając w rozsądny sposób z dostępnych informacji, mogła przewidzieć, że atak spowoduje nadmierne ofiary ludności cywilnej”, to jednak pozostawia to wątpliwość czy Doktorant rozumie istotę zasady proporcjonalności. Wątpliwość tym większą, iż zdanie te w niezmienionej treści pojawia się również na s. 132. Powyższa sekwencja zdań jest dosłownym przytoczeniem wyroku MTKJ z 5.12.2005 r. w sprawie *Galić* (par. 58). Z tym że w przedmiotowym orzeczeniu sędziowie po zakwestionowanym zdaniu odwołują się do art. 57 ust. 2 lit. b) Protokołu dodatkowego I, a ten z kolei *expressis verbis* odwołuje się do strat wśród ludności cywilnej i obiektów cywilnych, które byłyby „**nadmierne**” w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej. Podwójne przytoczenie tego zdania jest co najmniej oznaką bezrefleksyjnego przypisywania tekstu orzeczenia i to prawdopodobnie za pośrednictwem źródła pośredniego, a w najgorszym razie – budzi wątpliwość czy Doktorant, pomimo iż osadza to zdanie w opisie zasady proporcjonalności, w pełni rozumie jej istotę i procedurę targetingu. Wprawdzie w dalszej części rozprawy Doktorant przywołuje prawidłową definicję proporcjonalności ataku, nie usuwa to jednak wskazanych wątpliwości. Szczególnie istotne jest uświadomienie, że proces oceny legalności ataku nie kończy się odpowiedzią na pytanie, czy atak na określony cel może spowodować straty wśród ludności cywilnej lub szkody w obiektach cywilnych. Odpowiedź twierdząca prowadzi dopiero do kolejnych etapów oceny. Konieczne jest w szczególności ustalenie jakiego rodzaju i jakiej skali straty uboczne można racjonalnie przewidywać, czy przewidywane straty byłyby nadmierne w stosunku do oczekiwanej konkretnej i bezpośredniej korzyści wojskowej, czy możliwe jest zastosowanie innego środka walki, czy można zmodyfikować sposób przeprowadzenia ataku, czy można dokonać ataku w innym czasie, ograniczając tym samym przewidywane straty, czy możliwy jest wybór innego celu albo jego bardziej precyzyjnie wyodrębnionej części oraz jakie inne wykonalne środki ostrożności mogą zmniejszyć ryzyko szkód ubocznych.

Samo ustalenie, że planowany atak może spowodować straty wśród ludności cywilnej lub szkody w obiektach cywilnych, nie przesądza jeszcze o jego bezprawności. Powoduje natomiast obowiązek przeprowadzenia dalszej analizy proporcjonalności i zastosowania wszystkich wymaganych w danych okolicznościach środków ostrożności. Z tego względu proporcjonalność – obok rozróżniania – ma charakter fundamentalny dla problematyki badanej w rozprawie, tym bardziej że ataki na infrastrukturę krytyczną mogą wywoływać bardzo szerokie konsekwencje dla ludności cywilnej.

Najbardziej znaczącym mankamentem pracy jest marginalne potraktowanie obiektów podwójnego przeznaczenia. Problematyce tej poświęcono zaledwie jedną stronę, mimo że pozostaje ona jednym z centralnych zagadnień dotyczących ochrony infrastruktury krytycznej w czasie konfliktu zbrojnego. Jest to brak szczególnie wyraźny w świetle współczesnych konfliktów zbrojnych, w tym konfliktu toczącego się za wschodnią granicą RP, który unaoczniał znaczenie infrastruktury energetycznej, telekomunikacyjnej, transportowej, cyfrowej i przemysłowej wykorzystywanej jednocześnie dla celów cywilnych i wojskowych.

Właśnie w tym obszarze należałoby oczekiwać jednej z najbardziej pogłębionych części rozprawy. Analizie powinny zostać poddane nie tylko status prawny infrastruktury wykorzystywanej równocześnie przez ludność cywilną i siły zbrojne, ale również pojęcie „efektywnego wkładu do działania wojskowego”, wymóg uzyskania określonej korzyści wojskowej, problem częściowego wykorzystania obiektu do celów wojskowych, możliwość wyodrębnienia jedynie określonego elementu infrastruktury jako celu wojskowego oraz przewidywalne skutki pośrednie i kaskadowe ataków na infrastrukturę energetyczną, wodną, telekomunikacyjną i transportową. Powierzchowne potraktowanie problematyki obiektów *dual-use* należy uznać za jeden z najbardziej istotnych braków merytorycznych rozprawy. To właśnie w tym obszarze Doktorant miał możliwość przedstawienia rzeczywiście pogłębionej i aktualnej analizy, której wyniki mogłaby stanowić istotny wkład w badania nad ochroną infrastruktury krytycznej w międzynarodowym prawie humanitarnym konfliktów zbrojnych.

W zakończeniu Doktorant dochodzi do wniosku, że międzynarodowe prawo humanitarne nie posługuje się jednolitą definicją infrastruktury krytycznej, a jej ochronę reguluje poprzez normy odnoszące się do określonych rodzajów obiektów. Na potrzeby rozprawy proponuje on funkcjonalne ujęcie tej infrastruktury jako zespołu powiązanych obiektów, urządzeń i systemów, w tym elementów niematerialnych, służących schronieniu, zaopatrzeniu i bezpieczeństwu ludności oraz państwa. Wskazuje przy tym na znaczenie zależności między sektorami infrastruktury, skutków ataków dla ludności cywilnej oraz problemów związanych z działaniami w cyberprzestrzeni. Uznając zawarcie nowej umowy międzynarodowej za mało prawdopodobne, postuluje opracowanie przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża wytycznych dotyczących definicji infrastruktury krytycznej, ochrony personelu i oceny ataków na obiekty o podwójnym zastosowaniu. Wnioski mają niewątpliwą wartość jako próba całościowego ujęcia zagadnienia, lecz skala ich nowatorstwa mogłaby być jednak zdecydowanie większa, jak już niejednokrotnie podkreślono.

5. Wykorzystanie literatury

Doktorant zgromadził liczną literaturę i materiał badawczy, o czym świadczy obszerna bibliografia. Obejmuje ona 445 pozycji. Materiał źródłowy liczy 193 pozycje: 65 aktów prawnych (w tym 45 traktatów międzynarodowych, 12 aktów prawa unijnego i 8 aktów prawa krajowego – polskiego, amerykańskiego i izraelskiego), 36 aktów prawa miękkiego i 24 orzeczenia sądowe. Literatura przedmiotu liczy 195 pozycji: 46 monografii, 19 rozdziałów w monografiach zbiorowych oraz 130 artykułów w czasopismach. Bibliografię uzupełnia netografia, obejmująca 53 strony internetowe.

Istotnym brakiem jest jednak pominięcie źródeł dotyczących zwyczajowego międzynarodowego prawa humanitarnego. W rozprawie ani razu nie odwołano się fundamentalnego studium MKCK *Customary International Humanitarian Law* i norm zidentyfikowanych jako posiadających moc powszechnie wiążącą norm zwyczajowych. Przy temacie dotyczącym targetingu, ochrony obiektów cywilnych i infrastruktury krytycznej jest to poważna luka.

Niewystarczająco wykorzystano również krajową literaturę specjalistyczną, w tym dorobek prof. Marcina Marcinko, w szczególności w części odnoszącej się do zasad prowadzenia działań zbrojnych, konieczności wojskowej oraz zasady proporcjonalności.

Rzetelność wykorzystania źródeł oraz poprawność ich opisu bibliograficznego nie budzi zastrzeżeń.

6. Warstwa językowa i edytorska

W pracy występują błędy językowe, stylistyczne, fleksyjne i interpunkcyjne. Pierwsze uchybienie pojawia się już w sformułowaniu celu pracy, gdzie występuje literówka „rekonstrukcja” zamiast „rekonstrukcji.

Przykładowe uchybienia w warstwie językowej:

- błędne używanie rzeczownika „ilość” w odniesieniu do rzeczowników policzalnych (s. np. 23, 28 i 161),
- redundantne sformułowanie „tylko i wyłącznie” (np. s. 10 i 53),
- nadużywanie rzeczownika „analiza”, zwłaszcza w opisie rozdziału drugiego we wstępie (s. 12), gdzie określenie to pojawia się niemal w każdym kolejnym zdaniu – powoduje to stylistyczną monotonię oraz osłabia precyzję opisu zakresu prowadzonych rozważań,

- brakuje konsekwencji w zakresie czasów gramatycznych zastosowanych przy przedstawianiu struktury rozprawy we wstępie,
- w tekście rozprawy występują także sformułowania o charakterze potocznym albo nieodpowiadające językowi naukowemu, np. „włamanie się do telefonów” (s. 94), „ukazała” (s. 61), „złamanie postanowień” (s. 63),
- częste rozpoczynanie zdań słowem „również”,
- zapis „nowo opracowane” w niewłaściwej formie ortograficznej (s. 58),
- wielokrotnie pojawiająca się konstrukcja „pomimo, że”,
- literówki – np. „zasada” zamiast „zasad” (s. 67), „poziomo” zamiast „poziom” (s. 85), „wiązę” zamiast „wiąż” (s. 85), „skale” zamiast „skalę” (s. 85 i 94), „rosyjskie” zamiast „rosyjskiej” (s. 95), „było” zamiast „były” (s. 187) czy „resonsibility” zamiast „responsibility” (s. 183),
- liczne błędy interpunkcyjne, m.in. na s. 32, 42, 50, 56, 57, 65, 66, 69, 71 i in.

Warstwa edytorska rozprawy co do zasady nie budzi większych zastrzeżeń. Stwierdzono tylko kilka uchybień w tym zakresie:

- podpis pod rysunkiem znajdującym się na s. 28 umieszczono na kolejnej stronie, co zaburza czytelność materiału ilustracyjnego,
- w przypisie nr 132 na s. 43 pozostawiono – jak się wydaje – niezmieniony numer strony, mimo że właściwe byłoby zastosowanie odwołania *ibidem*,
- w przypisie nr 181 na s. 48 brakuje skróconego sposobu przywołania cytowanej wcześniej monografii,
- brakuje spacji po odwołaniu w przypisach m. in. nr 85, 100, 106, 108, 235 i 238,
- akapity tekstu są bardzo nierówne pod względem objętości – obok fragmentów składających się z trzech lub czterech zdań występują akapity zajmujące około półtorej strony (np. s. 151–153) – tak znaczne dysproporcje wpływają negatywnie na czytelność i strukturę argumentacji, a rozbudowane fragmenty powinny zostać podzielone zgodnie z ich wewnętrzną strukturą argumentacyjną.

Uwagę zwracają również nieaktualizowane daty dostępu do materiałów internetowych. Zwłaszcza w rozdziale pierwszym pojawiają się daty dostępu z czerwca 2024 r., a zatem sprzed ponad dwóch lat.

Podsumowanie

Doktorant podjął ważny, aktualny i posiadający znaczący potencjał badawczy. Potencjał ten nie został jednak w pełni wykorzystany. Wskazane w recenzji uchybienia wymagają odnotowania i powinny stać się przedmiotem wnikliwej refleksji Doktoranta. Nie przekreślają one jednak wartości rozprawy jako całości. Uwzględniając całokształt rozprawy, należy stwierdzić, że Doktorant podjął istotny problem, zgromadził obszerny materiał i poddał go analizie, która pozwoliła sformułować trafne wnioski odnoszące się do głównego celu pracy. Pomimo zatem powyższych zastrzeżeń w ocenie Recenzentki przedłożona rozprawa doktorska spełnia wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim i daje podstawę do sformułowania pozytywnej konkluzji recenzji.

Konkluzja

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska pt. „Prawnomiędzynarodowa ochrona infrastruktury krytycznej podczas konfliktu zbrojnego” autorstwa mgr. Roberta Łasy stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego o istotnej wartości naukowej oraz świadczy o ugruntowanej wiedzy teoretycznej z zakresu nauk prawnych i o umiejętnościach niezbędnych do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Tym samym stwierdzam, że spełnia ona wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim i wnioskuję o dopuszczenie Kandydata do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Maria Szuniewicz-Ściepień, prof. AMW

